Prof. dr hab. Hanna Knysiak-Sudyka
Uniwersytet Jagielloński

Kraków, dnia 31 lipca 2023 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgra Norberta Krystiana Geska „Administracyjnoprawna regulacja zawodu rzeczoznawcy majątkowego w Polsce"

Olsztyn 2023, ss. 268

napisanej pod kierunkiem naukowym dra hab. Jarosława Dobkowskiego, prof. UWM

I. Wybór tematu i celów pracy, metoda rozważań

1. Problematyka regulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego w świetle prawa administracyjnego – mimo podejmowania przez doktrynę i orzecznictwo pewnych prób zdefiniowania związanych z nią pojęć – nie doczekała się dotąd kompleksowego opracowania o charakterze monograficznym. Jak trafnie wskazuje Autor, zdecydowana większość piśmiennictwa dotykającego w jakiś sposób zagadnienia podjętego w rozprawie doktorskiej została poświęcona tematyce szacowania nieruchomości. Tymczasem problematyka administracyjnoprawnej regulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego niewątpliwie jest bardzo istotna sama w sobie, nie tylko z teoretycznego, ale i z praktycznego punktu widzenia. Autor zasygnalizował, że w pracy zostaną wyeksponowane przede wszystkim aspekty regulacyjne polskiego prawa administracyjnego, jednakże praca do tychże aspektów w żadnym razie się nie ogranicza – wręcz przeciwnie, stanowi opracowanie interdyscyplinarne, poruszające także w szerokim zakresie zagadnienia prawa cywilnego, prawa pracy i prawa karnego. Autor nie ograniczył rozważań do kwestii materialnoprawnych, poświęcając uwagę także zagadnieniom proceduralnym.

Powyższe ujęcie tematu sprawia, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi opracowanie kompleksowe, uwzględniające różnorodne aspekty tytułowego zagadnienia administracyjnoprawnej regulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego w Polsce. Wobec powyższego nie budzi moich wątpliwości, że tematyka analizowana w pracy stanowi zagadnienie w pełni godne rozprawy doktorskiej. Dokonany przez Autora

wybór tematu rozprawy doktorskiej należy nie tylko zaakceptować, ale i wysoko ocenić. Trafnie bowiem Autor zaakcentował, że „zawód rzeczoznawcy majątkowego ma znaczący wpływ na realizację zasady adekwatności w sferze szeroko rozumianego obrotu w stosunkach cywilnoprawnych i stosunkach administracyjnoprawnych" (s. 4), a „prawidłowe wykonywanie czynności zawodowych przez rzeczoznawców majątkowych zabezpiecza jedną z podstawowych wartości konstytucyjnych – prawo własności" (s. 5).

2. Głównym celem sformułowanym przez Autora jest weryfikacja sformułowanej we wstępie tezy, iż „polskie prawo administracyjne nie stwarza właściwych warunków do prawidłowego wykonywania zawodu rzeczoznawcy majątkowego na płaszczyźnie wyceny nieruchomości i obrotu gospodarczego" (s. 5). Autor zaznaczył również, że celem pracy jest „względnie kompleksowe przeanalizowanie administracyjnoprawnej regulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego w Polsce" (s. 5). Prowadzone w rozprawie rozważania konsekwentnie zmierzają do zgłębienia powyższego zagadnienia i udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie. Ostatecznie Autor dochodzi do wniosku, że wskazana teza pracy jest „uzasadniona i właściwa" (s. 243), wskazując w szczególności we „Wnioskach i konstatacjach końcowych" argumenty na poparcie sformułowanego wniosku. Należy zatem uznać, że co do zasady praca doktorska posiada właściwą konstrukcję, opartą na wyraźnie sformułowanej tezie pracy.

Oprócz głównej tezy badawczej Doktorant sformułował także kilka tez szczegółowych, w postaci dziesięciu pytań (problemów) badawczych, mających w założeniu rozwijać tezę główną (s. 6). Najistotniejsze wydaje się w moim przekonaniu pytanie o granice administracyjnoprawnej regulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego i uszczegóławiająca je kwestia czy określenie wszystkich warunków wykonywania tego zawodu przez ich ścisłą regulację administracyjnoprawną w ogóle jest możliwe. Wszystkie szczegółowe zagadnienia sformułowane jako problemy badawcze są ściśle związane z główną tezą badawczą i stanowią jej logiczne rozwinięcie.

Wyprzedzając nieco rozważania szczegółowe należy ocenić, że Autor zrealizował przedstawione wyżej cele rozprawy doktorskiej poprzez dokonanie prawidłowej weryfikacji przedstawionych wyżej tez – zarówno głównej, jak i szczegółowych. Należy podkreślić, że nie było to zadaniem łatwym ani prostym, gdyż regulacja prawna

zawodu rzeczoznawcy majątkowego w polskim porządku prawnym nie jest kompletna, a wiele zasadniczych dla niej pojęć nie zostało ustawowo zdefiniowanych. Autor mógł zatem odnosić się (w znacznym zakresie) jedynie do poglądów prezentowanych dotychczas przez doktrynę (w tym także doktrynę prawa cywilnego i prawa pracy) oraz orzecznictwo, co czynił w pracy z powodzeniem.

3. Rozprawa została opracowana w oparciu o metodę dogmatyczną, historyczną, komparatystyczną, prawnoporównawczą oraz prawno-empiryczną. Autor dokonał w szczególności rzetelnej i skrupulatnej analizy materiału normatywnego oraz dorobku doktryny i orzecznictwa obrazujących omawiane zagadnienia.

Na szczególną uwagę zasługują rozważania dotyczące modeli wykonywania zawodu rzeczoznawcy majątkowego w innych państwach – w Wielkiej Brytanii, Niemczech oraz w Chinach. Autor dokonał wyboru porządków prawnych mając na uwadze ich odmienność, co znakomicie obrazuje obszerność wyboru potencjalnych rozwiązań. Nieco zabrakło mi wyraźnego wskazania, który z opisanych porządków prawnych zbliża się w ocenie Autora do optymalnego i do którego najbardziej zbliżają się rozwiązania polskiego porządku prawnego. Należy podkreślić, że Autor zamieszczał rozważania dotyczące obcych porządków prawnych w całej pracy, a nie tylko w wyodrębnionych rozdziałach, co z uwagi na zakres rozważań było w mojej ocenie zasadne. Miało to miejsce na przykład w rozdziale III.3.1. (s. 92), gdzie Autor poczynił odniesienia do instytucji samorządu gospodarczego w innych krajach.

Autor korzystał także w dość znacznym zakresie z metody historyczno-prawnej, również nie zamykając ściśle rozważań opartych na niej w jednym rozdziale pracy. Takie rozważania znalazły się przykładowo również w rozdziale I.1.3., s. 28 i nast. oraz w rozdziale VI.6.3., s. 215.

4. Mając na uwadze wyżej przedstawione założenia i cele pracy należy ocenić, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi interesujące teoretycznie opracowanie problematyki administracyjnoprawnej regulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego w Polsce z perspektywy komparatystyki prawniczej, która ma również niebagatelne znaczenie praktyczne. Recenzowana praca zawiera wszechstronną i szczegółową analizę tytułowej problematyki, i niewątpliwie ma charakter monograficzny, z uwagi na istotne rozważania teoretyczne oraz stawiane i weryfikowane tezy.

W mojej ocenie postawione przez Autora cele zostały przez niego zrealizowane, a zawarte w pracy ustalenia są szczegółowe i oparte na bardzo wszechstronnej i wnikliwej analizie teoretycznej nawiązującej do realiów obowiązującego prawa – nie tylko polskiego, lecz również obcego, w tym spoza obszaru Unii Europejskiej, a sformułowane oceny i wnioski znajdują uzasadnienie w zaprezentowanych rozważaniach.

II. Systematyka rozprawy doktorskiej; merytoryczne uwagi szczegółowe

1. Przyjęta w pracy metoda, szczegółowy zakres rozważań oraz ich układ są w mojej ocenie co do zasady prawidłowe i nie budzą istotnych zastrzeżeń. Jak już wyżej była mowa, Autor posłużył się kilkoma metodami badawczymi, wykorzystując je w zróżnicowanych zakresach, co z uwagi na charakter rozważań było niezbędne. Praca oprócz wstępu i zakończenia (Wnioski i konstatacje końcowe) składa się z sześciu merytorycznych rozdziałów, których kolejność jest w mojej ocenie prawidłowa. Rozdział pierwszy ma w znacznej mierze charakter historyczny, Autor omówił w nim genezę rzeczoznawstwa majątkowego (podrozdział 1.1.) i przedstawił proces ewolucji podstaw prawnych wykonywania rzeczoznawstwa majątkowego w Polsce (podrozdział 1.3.). Nadto w rozdziale tym Autor przedstawił koncepcje regulacji prawnej rzeczoznawstwa majątkowego w innych państwach. W rozdziale drugim Autor zawarł rozważania dotyczące pojęcia zawodu, w tym zawodu rzeczoznawcy majątkowego i poruszył kwestie aktów kwalifikacyjnych uprawniających do jego wykonywania. W rozdziale trzecim Autor skoncentrował się na kwestii roli organizacji zawodowych dla wykonywania zawodu rzeczoznawcy majątkowego. W kolejnych dwóch rozdziałach zostały omówione kwestie związane z wykonywaniem zawodu rzeczoznawcy majątkowego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej oraz w ramach stosunku pracy. Ostatni, szósty rozdział pracy, został poświęcony zagadnieniom proceduralnym związanym ze sporządzeniem operatów szacunkowych w ramach postępowań cywilnych, karnych oraz administracyjnych, w tym w postępowaniu egzekucyjnym.

Przedstawiona wyżej systematyka rozprawy jest w mojej ocenie zasadniczo prawidłowa z punktu widzenia weryfikacji sformułowanych we wstępie tez. Mam pewne zastrzeżenia do rozdziału I, w którym podrozdziały 1.1. i 1.3. nie powinny w mojej ocenie zostać rozdzielone treścią podrozdziału 1.2. Można by również ewentu-

alnie rozważyć zmianę kolejności rozdziałów trzeciego oraz czwartego i piątego, tak aby rozdziały czwarty i piąty stały się rozdziałami trzecim i czwartym, a rozdział trzeci – rozdziałem piątym. Powyższa propozycja jest jednak wyłącznie sugestią, z którą Autor nie musi się zgodzić.

2. Szczegółowe przedstawienie treści rozprawy nie jest moim zdaniem konieczne, jednak należy zwrócić uwagę na pewne jej aspekty. W rozdziale I Autor przedstawił w szczególności rozwiązania prawne w zakresie systemu wyceny nieruchomości w Niemczech, Wielkiej Brytanii oraz w Chinach. Wybór powyższy oceniam pozytywnie, gdyż porządki prawne wymienionych państw są – można powiedzieć – radykalnie odmienne i przez to stanowią doskonałą ilustrację różnorodności potencjalnych możliwych rozwiązań. Jak już wyżej wspomniałam zabrakło jedynie wyraźnego wskazania, który z przedstawionych porządków prawnych Autor uznaje za maksymalnie zoptymalizowany i który jest najbliższy rozwiązaniom rodzimego porządku prawnego. W pierwszym rozdziale Autor zawarł również (o czym poczynił zapowiedź we wstępie, s. 8), rozważania dotyczące wpływu rozwoju technologii informatycznej (w tym automatyzacji) na proces szacowania wartości nieruchomości. Powyższy fragment rozważań (s. 25-27) pozostawia pewien niedosyt poznawczy, w szczególności chciałabym poznać stanowisko Autora w kwestii zastosowania sztucznej inteligencji w procesie szacowania wartości nieruchomości. Jak daleko może sięgać jej stosowanie? Czy może ona zastąpić działania rzeczoznawcy majątkowego, czy też algorytm służący oszacowaniu wartości nieruchomości powinien być przez rzeczoznawcę majątkowego kontrolowany i winien stanowić jedynie narzędzie pomocnicze w procesie dokonywania wyceny?

3. Rozdział II został zatytułowany „Rzeczoznawstwo majątkowe jako zawód". Rozdział ten zawiera w zasadzie rozważania z zakresu prawa pracy, w tym szerokie rozważania teoretyczne na temat definicji pojęcia zawodu. Definicję powyższą Autor konstruuje jednak nie tylko na gruncie prawa pracy, lecz również prawa administracyjnego, karnego i cywilnego. W powyższym rozdziale Autor odnosi się także do kwestii deregulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego, którą to kwestię porusza w kilku miejscach pracy, oceniając powyższy zabieg ustawodawcy – jak się wydaje - jednoznacznie negatywnie. Podzielam stanowisko, że zawód rzeczoznawcy majątko-

wego wywiera systemowy wpływ na rynek finansowy i z tego powodu dostęp do niego powinien być regulowany (por. powołane na s. 57 stanowisko Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych).

Pewien niedosyt recenzenta budzi brak wyraźnej oceny regulacji rozporządzenia w sprawie stałego doskonalenia kwalifikacji zawodowych przez rzeczoznawców majątkowych. Wątpliwości budzi w szczególności sformułowanie, że doskonalenie kwalifikacji zawodowych może odbywać się poprzez własne lub współautorskie publikacje książkowe lub artykuły w czasopismach, o których mowa w art. 7 ust. 2 ustawy – Prawo prasowe.

W podrozdziale 2.2. znalazły się szerokie rozważania natury ogólnej w kwestii charakteru pojęcia „uprawnienie". Mam wątpliwości, czy tak szerokie omówienie powyższej kwestii było uzasadnione w kontekście dalszych rozważań sprowadzających się do analizy zagadnienia spełnienia przesłanek umożliwiających wykonywanie zawodu rzeczoznawcy majątkowego. Ważna jest natomiast konstatacja, iż „status prawny rzeczoznawcy majątkowego jest zbliżony do pozycji osób zaufania publicznego" (s. 70), choć jednocześnie swoisty (s. 75), pomimo tego, że dotychczas nie utworzono samorządu zawodowego rzeczoznawców majątkowych. Autor trafnie zwraca uwagę na spoczywający na rzeczoznawcach majątkowych obowiązek stałego doskonalenia kwalifikacji zawodowych, kwestię odpowiedzialności zawodowej oraz zasad wykonywania zawodu.

Ważkie są również rozważania w podrozdziale 2.3. na temat charakteru postępowania o nadanie uprawnień zawodowych rzeczoznawcom majątkowym. Zabrakło tutaj jednak wyraźnie zaakcentowanego własnego stanowiska Autora w powyższej kwestii. Wydaje się, że Autor wyraził swój pogląd na stronie 81, gdzie znalazła się następująca konstatacja: „Przyjmując, że postępowanie przed Komisją Kwalifikacyjną jest postępowaniem odrębnym od tego prowadzonego przez Ministra (...)" , jednakże własny pogląd Autora można było lepiej wyeksponować i uzasadnić.

4. W rozdziale III Autor scharakteryzował funkcje i rolę organizacji zawodowych rzeczoznawców majątkowych, podkreślając, iż w polskim porządku prawnym brak struktur w postaci samorządu zawodowego rzeczoznawców majątkowych. Autor unika jednak wyraźnej oceny tego stanu rzeczy, przedstawiając jednocześnie modele

obowiązujące w innych krajach. Pożądane byłoby wskazanie modelu optymalnego, pożądanego z punktu widzenia realizacji celu, jakim jest prawidłowe wykonywanie rzeczoznawstwa majątkowego.

Uzupełnienia (uszczegółowienia) wymagają w mojej ocenie także rozważania w podrozdziale 3.2., szczególnie w zakresie sformułowania, iż „wewnętrzne regulacje stowarzyszenia rzeczoznawców majątkowych i ich związków nie mogą służyć do kontroli legalności decyzji administracyjnej" (s. 105). Warto byłoby w tym fragmencie rozważań sięgnąć w szerszym zakresie do dorobku orzecznictwa ilustrującego poruszaną tematykę.

W podrozdziale 3.3. Autor nie ustrzegł się powtórzeń na stronie 107 i 119 w zakresie opisu regulacji art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Warto by również mocniej zaakcentować, czy Autor dostrzega różnice – a jeśli tak, to jakie - pomiędzy odpowiedzialnością zawodową a odpowiedzialnością dyscyplinarną. To rozróżnienie jest bowiem wątpliwe wobec posłużenia się w ustawie o gospodarce nieruchomościami oraz w rozporządzeniu w sprawie trybu postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej rzeczoznawców majątkowych pojęciem kary dyscyplinarnej.

Autor sformułował trafną w mojej ocenie tezę, iż tryb ochrony praw rzeczoznawców majątkowych, w stosunku do których toczy się postępowanie dyscyplinarne, przed sądem administracyjnym - może okazać się niewystarczający. Szerszą gwarancję ochrony praw zapewnia postępowanie przed sądem powszechnym (s. 116). Aprobuję powołany pogląd, oczekując jednakże szerszego jego umotywowania.

5. Rozdział IV i V dotyczą form wykonywania zawodu rzeczoznawcy majątkowego. Rozdziały te mogłyby być połączone (z uwagi na zawartość merytoryczną) w jeden obszerniejszy rozdział, choć wówczas zaburzona zostałaby wyraźnie jednolita systematyka „ilościowo-treściowa" poszczególnych rozdziałów pracy. Powyższe spostrzeżenie nie jest zatem zarzutem w odniesieniu do konstrukcji pracy, raczej wyłącznie wskazaniem na możliwość przyjęcia nieco odmiennego schematu.

W rozdziale IV Autor przeanalizował kwestie wykonywania przez rzeczoznawcę majątkowego czynności w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Wywody dotyczące określenia przedmiotu działalności gospodarczej według na-

zewnictwa i symboliki użytych w Polskiej Klasyfikacji Działalności (s. 129-130) mogłyby mieć większy wymiar praktyczny.

W podrozdziale 4.1. *in fine* Autor przedstawił poglądy w kwestii polityki reglamentacyjnej państwa w odniesieniu do wykonywania zawodu rzeczoznawcy majątkowego formie działalności gospodarczej, nie formułując jednak jednoznacznie własnego stanowiska. Interesujące byłoby wskazanie przez Autora własnego poglądu w tej kwestii, szczególnie że ma ona ważkie znaczenie w kontekście ograniczenia podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej.

W podrozdziale 4.2. Autor scharakteryzował sytuacje, w których działalność w zakresie wykonywania czynności rzeczoznawcy majątkowego jest podejmowana przez partnerów w ramach spółki partnerskiej. Autor podniósł w szczególności, że rzeczoznawca nie może wykonywać zawodu w ramach spółki cywilnej. Interesujące byłoby poznanie stanowiska Autora w kwestii, czy wykonywanie zawodu rzeczoznawcy majątkowego nie byłoby możliwe także w sytuacji, w której wspólnikami spółki cywilnej byliby wyłącznie rzeczoznawcy majątkowi?

W końcowej części podrozdziału 4.3. Autor wskazuje na aspekty wykonywania działalności gospodarczej w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego w warunkach konkurencji, odnosząc się w szczególności do pojęcia czynu nieuczciwej konkurencji. W tym zakresie nieco brakuje szerszego odniesienia do orzecznictwa sądowego i wskazania, czy takie sytuacje w praktyce występują i czy stanowią niepokojące pod względem rozmiarów zjawisko.

6. W rozdziale V Autor ponownie odniósł się do zagadnień prawa pracy, rozpatrując pozycję rzeczoznawcy majątkowego jako pracownika sektora prywatnego (w podrozdziale 5.1.) oraz sektora publicznego (w podrozdziale 5.2.). Pierwszy z wymienionych podrozdziałów zawiera szczegółowe studium umowy o pracę. Jedną z najbardziej interesujących – a nie dość wyeksponowanych – kwestii jest jednakże ustalenie, czy umowa o pracę zawarta z rzeczoznawcą majątkowym wykazuje (może czy też musi wykazywać) odrębności?

W kolejnym podrozdziale 5.2. Autor początkowo skoncentrował się na ogólnych rozważaniach, bez odniesień do pozycji rzeczoznawcy majątkowego jako pra-

cownika sektora publicznego (s. 164-168). Można mieć wątpliwości, czy tak szerokie rozważania natury ogólnej były potrzebne.

Na s. 169 i nast. Autor odniósł się do charakteru prawnego operatu sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego. Mam wątpliwości, czy te rozważania powinny znaleźć się w omawianym rozdziale, odbiegają one bowiem wyraźnie od jego tematyki. Rozwinięcie tych kwestii znalazło się zresztą w kolejnym, szóstym rozdziale, poświęconym zagadnieniom proceduralnym.

Podobnie jak w poprzednio omawianym podrozdziale, również w podrozdziale 5.3. (pt. „Kierownictwo pracodawcy a samodzielność rzeczoznawcy majątkowego"), na stronach 176-183 Autor zawarł rozważania natury ogólnej, nie odnoszące się bezpośrednio do pozycji rzeczoznawcy majątkowego, choć mające zobrazować dalsze rozważania. Można zastanawiać się, czy tak szerokie omówienie kwestii uniwersalnych było niezbędne dla osiągnięcia celu pracy.

W mojej ocenie natomiast należałoby wyraźnie sformułować odpowiedź na pytanie, jakie środki przysługują rzeczoznawcy majątkowemu w razie potencjalnego konfliktu z pracodawcą, biorąc pod uwagę, że niewątpliwie rzeczoznawca majątkowy powinien dysponować niezależnością w sferze intelektualnej w zakresie wykonywania czynności zawodowych.

Wyraźnego przesądzenia wymaga również, czy umowa mająca na celu sporządzenie wyceny wartości nieruchomości ma cechy umowy o dzieło czy też umowy zlecenia i czy można powyższą kwestię rozstrzygnąć w sposób jednoznaczny.

7. Ostatni rozdział został poświęcony zagadnieniom proceduralnym na gruncie procedur sądowych oraz administracyjnych. Podzielam pogląd Autora o „pewnym niedopasowaniu standardowej wykładni przepisów proceduralnych do szczególnej pozycji rzeczoznawcy majątkowego w polskim systemie prawa" (s. 197) w procedurach sądowych. Trafne jest także stanowisko Autora o braku możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w postępowaniu sądowoadministracyjnym, zarówno z urzędu, jak i na wniosek strony.

Podrozdział 6.2. został zatytułowany „Rzeczoznawca majątkowy jako biegły skarbowy", co mogłoby sugerować, że rzeczoznawcy majątkowemu należy przypisać status biegłego skarbowego. Autor dochodzi jednak do odmiennego – skądinąd prawi-

dłowego – wniosku, iż rzeczoznawca majątkowy nie jest biegłym skarbowym w rozumieniu przepisów ustawy o postepowaniu egzekucyjnym w administracji. Należałoby jednak jeszcze udzielić odpowiedzi na pytanie, czy jest to optymalne rozwiązanie?

W końcowej części podrozdziału 6.3. Autor przedstawił poglądy w kwestii oceny operatu szacunkowego w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów (s. 213-214), nie wyraził jednakże swojego własnego poglądu, co byłoby pożądane z uwagi na diametralne różnice pomiędzy opisanymi stanowiskami doktryny i orzecznictwa sądowego.

8. Praca została rzetelnie i interesująco podsumowana, Autor w jej zakończeniu odniósł się do kwestii szczegółowo analizowanych w pracy. W ostatnim akapicie rozprawy (s. 252-243) Autor sformułował postulat regulowanego i nadzorowanego dostępu do zawodu rzeczoznawcy majątkowego, który to zawód powinien być wykonywany przez rzetelnie przygotowanych rzeczoznawców. W ocenie Autora „stosowne rozwiązania prawne powinny również umożliwiać ochronę prawną tytułu zawodowego „rzeczoznawca majątkowy" (s. 243). Szkoda, że Autor poprzestał jedynie na sformułowaniu powyższego postulatu, nie wskazując, jak miałaby wyglądać projektowana regulacja.

9. Przedstawiona charakterystyka głównych wątków badawczych zawartych w recenzowanej pracy jednoznacznie wskazuje, że w rozprawie doktorskiej mgr Norbert Krystian Gesek podjął próbę rozwiązania niezwykle istotnych i budzących kontrowersje problemów administracyjnoprawnej regulacji zawodu rzeczoznawcy majątkowego w Polsce. Nie może być zatem niczym zaskakującym, że niezależnie od pozytywnej oceny recenzowanej pracy w jej warstwie merytorycznej, niektóre z jej wątków szczegółowych budzą pewne zastrzeżenia, czy też prowokują do podjęcia dyskusji z Autorem. Podkreślić jednak należy, że spośród bardzo wielu kwestii, które Autor rozważa w recenzowanej rozprawie doktorskiej, zdecydowana większość nie budzi zastrzeżeń merytorycznych i zasługuje na w pełni pozytywną ocenę.

III. Zakres i sposób wykorzystania literatury i orzecznictwa

Recenzowana praca została oparta na szeroko wykorzystanej literaturze przedmiotu (niedosyt budzi jedynie fakt braku wykorzystania literatury obcojęzycznej) oraz

dotyczącym omawianej przez Autora problematyki orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych, Sądu Antymonopolowego i sądów apelacyjnych. W pracy powołanych zostało w przypisach 205 pozycji literatury, rzetelnie wykorzystanych dla zaprezentowania zawartych w pracy wywodów i dla podjęcia rzeczywistej dyskusji naukowej. Wykaz orzeczeń powołanych przez Autora również jest obszerny, liczy bowiem 158 pozycji.

Sposób cytowania w przypisach poszczególnych pozycji bibliograficznych oraz przyjęta przez Autora metoda powoływania się na poglądy innych Autorów nie budzą zastrzeżeń. Jedyne zastrzeżenie wywołuje fakt, iż niekiedy (przykłady zostały wskazane w poprzednich częściach recenzji) Autor nie odnosi się zdecydowanie i wyraźnie do przedstawianych poglądów doktryny i orzecznictwa, to jest nie wskazuje na pogląd, który Jego zdaniem zasługuje na akceptację.

IV. Język, styl i forma pracy

Styl, jakim została napisana praca, jest bardzo dobry. Pracę czyta się łatwo, można powiedzieć przyjemnie, chociaż dotyczy ona wielu skomplikowanych, teoretycznych i praktycznych zagadnień. Wyjątkowo zdarzają się powtórzenia, ale w tak nieznacznym zakresie, że nie może to negatywnie wpływać na ocenę rozprawy. Język i styl recenzowanej pracy świadczą o pozytywnych kwalifikacjach naukowych Autora, który formułuje swoje poglądy w sposób jasny i zrozumiały. W pracy występują co prawda drobne przejęzyczenia, których trudno się ustrzec, czy też tzw. „literówki", np. na s. 98 w siódmym wersie od góry jest słowo „ustał" zamiast „ustalał", na s. 157 w wersie 4 od góry jest słowo „pracownia" zamiast „pracownika", a na s. 127 w 3 wersie od dołu jest wyraz „zwody" zamiast „zawody", ale są one zauważalne jedynie dla wyjątkowo „wrażliwego" czytelnika. Ogólnie jednak tego rodzaju uchybienia nie wpływają na ocenę, iż strona techniczna recenzowanej pracy mgra Norberta Krystiana Geska, mimo drobnych niedociągnięć, zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę.

V. Uwagi końcowe i konkluzje

Należy stwierdzić, że **recenzowana rozprawa doktorska mgra Norberta Krystiana Geska stanowi oryginalne opracowanie zagadnienia, które** - co należy

wyraźnie podkreślić - **nie zostało dotąd** – w ujęciu prezentowanym w rozprawie doktorskiej - **opracowane monograficznie w doktrynie prawa polskiego**. Autor niewątpliwie wykazał się wszechstronną wiedzą teoretyczną w zakresie nauki prawa i postępowania administracyjnego i postępowania sądowoadministracyjnego, jak również – co należy podkreślić – prawa cywilnego, prawa pracy i prawa karnego w zakresie wyznaczonym ramami rozprawy doktorskiej oraz umiejętnością samodzielnego rozwiązywania zagadnień naukowych, jak również prowadzenia pracy naukowej, co zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę.

Mając na uwadze powyższe stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgra Norberta Krystiana Geska, mająca formę maszynopisu książki, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a zatem w pełni odpowiada przesłankom określonym w art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 2 ustawy z 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1889), w związku z czym może stanowić podstawę dalszych stadiów przewodu doktorskiego. W konkluzji opowiadam się za dopuszczeniem mgra Norberta Krystiana Geska do publicznej obrony rozprawy doktorskiej stanowiącej przedmiot niniejszej recenzji.

prof. dr hab. Hanna Knysiak-Sudyka